Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 2
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 40 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 3 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Sobota, dnia 23 marca 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135. PKO „I.K.P." Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 80

Demobilizacja Armii Polskiej na Zachodzie

Deklaracje rządów Polski i Wielkiej Brytanii



LONDYN (FA). Min. spraw zagr. Ernest Bevin oświadczył w czasie debaty w Izbie Gmin nad przyszłością polskich sił zbrojnych pod dowództwem angielskim, że zawarte zostało porozumienie, że każdy z żołnierzy i oficerów polskich otrzymał zarówno deklarację rządu angielskiego jak i deklarację rządu polskiego, dot. sprawy powrotu do kraju. Bevin wyjaśnił, że jakkolwiek nigdy nie było zamiaru użycia przymusu celem skłonienia żołnierzy polskich do powrotu, rząd angielski uważa, że powinni oni wrócić do Polski, aby dopomóc w odbudowie kraju.

Większość żołnierzy polskich dlatego tylko dotychczas nie zdecydowała się na powrót, iż nie miała pewności, jak zostanie w kraju przyjęta. Polityka rządu angielskiego szła więc w kierunku wyjaśnienia i ustalenia tej sprawy z rządem polskim. Sprawa ta została wyjaśniona w odpowiedniej deklaracji rządu polskiego, jaka doręczona została wszystkim żołnierzom.

„Jeśli chodzi o żołnierzy, którzy z jakichkolwiek powodów postanowili, że nie powrócą do Polski, to zamiarem rządu angielskiego jest udzielenie im jak najdalej idącej pomocy i umożliwienie im rozpoczęcia nowego życia poza granicami Polski wraz z rodzinami i osobami przynależnymi.

Dalszy ciąg na stronie 2-ej

Prasa brytyjska pisze:

„Tobruk, Monte Cassino, Casablanca wspaniałe karty Wojska Polskiego"

LONDYN (PAP-ms). Sprawa uzgodnienia z rządem polskim przez rząd angielski warunków, na jakich powrócić mogą do kraju żołnierze armii polskiej, znajdujący się pod dowództwem brytyjskim, deklaracja rządu polskiego i list Bevina, zajmują czołowe miejsce w porannej prasie brytyjskiej. Niektóre pisma zamieściły w tej sprawie artykuły wstępne.

„News Chronicle" stwierdza, że demobilizacja oddziałów polskich przyczyni się do polepszenia stosunków między Wielką Brytanią a Polską. Dla tych żołnierzy polskich, którzy zdecydują się pozostać, Wielka Brytania winna stworzyć dobre warunki życiowe. Nigdy nie możemy zapomnieć o roli, jaką odegrały te wojska w najcięższych chwilach Anglii.

„Times" pisze: „Tobruk, Monte Cassino, Casablanca i szereg innych nazw to wspaniałe karty w historii Wojska Polskiego, które walczyło u boku Wielkiej Brytanii. O tym nie wolno nam zapomnieć."

Inne pisma podkreślają, że zarówno Churchill jak i Bevin nigdy nie zapomną o usługach, jakie oddali Wielkiej Brytanii żołnierze polscy w ciężkich dla niej momentach.

Na linii istnienia i rozwoju panstwa

Obok drukujemy tekst oświadczenia angielskiego ministra spraw zagranicznych Ernesta Bevina podczas debaty w Izbie Gmin, w sprawie polskich sił zbrojnych, pozostających pod dowództwem angielskim. Równocześnie zamieszczamy tekst deklaracji brytyjskiej do wszystkich członków polskich sił zbrojnych, wzywającej Wojsko Polskie do powrotu do kraju. Ponadto drukujemy pełny tekst oświadczenia Rządu Polskiego w tej sprawie.

W świetle zamieszczonych deklaracyj sprawę likwidacji polskich sił zbrojnych pod dowództwem angielskim uważać należy za przesądzoną. Z góry zresztą należało przewidywać takie jej zakończenie, gdyż było nie do pomyślenia, aby z chwilą powstania wolnego i suwerennego Państwa Polskiego z własnymi siłami zbrojnymi istniały poza krajem inne ośrodki wojskowe polskie.

Tragedią narodu polskiego w okresie ostatniej wojny było, że, chcąc walczyć z wrogiem, okupującym nasz kraj, musieliśmy bić się na obcej ziemi, często pod obcymi sztandarami i na obcy rachunek.

Dwa były tylko środowiska, w których zorganizowały się samodzielne organizacyjnie ośrodki wojskowe polskie: w Rosji i w Anglii. Siły zbrojne polskie, współdziałające z Armią Czerwoną w walce z wrogiem, powróciły w zwycięskim pochodzie do kraju, gdzie stały się trzonem odrodzonego Wojska Polskiego. Żołnierzom polskim walczącym po stronie zachodnich sprzymierzeńców, nie danym było wrócić w wojennym zwycięskim marszu do Ojczyzny. Wskutek wytworzonej sytuacji politycznej pozostawały one w dalszym ciągu na terenach okupowanych przez zachodnie Armie Sprzymierzone, bądź w Niemczech, bądź we Włoszech, gdzie z czasem utworzył się główny ośrodek Wojska Polskiego, pozostającego poza granicami Polski. Ze strony pewnych czynników ujawniły się tendencje utrzymania tych sił wojskowych polskich za wszelką cenę, co podważało prestiż Państwa Polskiego i godziło w najżywotniejsze interesy odradzającej się Polski.

Naród nasz, jak żaden inny, krwawił w tej wojnie. Szeregi nasze są mocno przerzedzone. Potrzeba nam ludzi do pracy, ludzi zdolnych i wypróbowanych. Tymczasem dziesiątki tysięcy takich ludzi, zahartowanych w twardej szkole wojskowej, pozostawało nadal poza granicami kraju. Byli oni dla własnego narodu bezużytecznymi w tym czasie, gdy ich pomoc w budowie nowej państwowości polskiej była i jest w dalszym ciągu zagadnieniem palącym. Ten stan rzeczy musi być zlikwidowany. W interesie narodu polskiego i w interesie prestiżu Państwa Polskiego.

Rząd polski, składając deklarację w stosunku do żołnierzy polskich pozostających na obczyźnie, dał dowód swojego pozytywnego stosunku do nich, podkreślił ich wielką zasługę w walce o wyzwolenie Ojczyzny i zapewnił uznanie tych zasług w kraju. Tym stanowiskiem Rząd Polski zdobył sobie uznanie całego bez reszty społeczeństwa, które na powrót rodaków z obczyzny i na uznanie ich zasług w kraju czekało od chwili zakończenia wojny. Równocześnie

Goering łże jak pies...

wobec czego bedzie tylko odpowiadał „Tak" albo „Nie"

NORYMBERGA (FA). Wobec skandalicznego zachowania się Goeringa i umyślnego przewlekania procesu prze długie i zawikłane odpowiedzi, Trybunał zarządził, że wolno mu odtąd odpowiadać na pytania tylko „tak" lub „nie", wzgl. jeśli wyjaśnienie jest konieczne, to powinno być jak najbardziej zwięzłe.

Na pytanie prokuratora, jaką wartość miały jego zbiory sztuki, pochodzące ze zrabowanych zbiorów w krajach okupowanych, Goering oświadczył, że mniej więcej 50 milionów marek.

Do ostrego starcia słownego doszło w chwili, kiedy prok. Jackson przedłożył Goeringowi sprawozdanie z posiedzenia Rady Obrony Rzeszy z listopada 1938 r., zarzucając mu kłamstwo, gdyż Goering poprzednio oświadczył, że w posiedzeniach tych nie brał udziału.

Odnośnie faktu zamordowania 50 oficerów-lotników ze „Stalag-Luft 3", Goering oświadczył, że nic o tym nie wiedział, gdyż był na urlopie. Prok. Jackson udowodnił wówczas oskarżonemu, że morderstwa nie były dokonywane spontanicznie, ale że miały miejsce w czasie między 25. 3. i 13. 4. 1944 r. Goering oświadczył dalej, że nie miał wpływu na traktowanie jeńców-lotników.

„Był pan dowódcą niemieckich sił lotniczych i feldmarszałkiem i nie miał pan wpływu"? — zapytał prokurator.

50 milionów dolarów kredytu dla Polsk

Zakupiliśmy za nie 1000 samochodów, 10000 węglarek itd.

PARYŻ (PAP-ms). Polska komisja techniczna we Francji dokonała szeregu zakupów z demobilu armii angielskiej, amerykańskiej i kanadyjskiej. M. in. zakupiono 1000 samochodów ciężarowych, 128 traktorów, 150 samochodów ciężarowych 9-tonowych, 10 samolotów Dakota, z których 6 już nadeszło do kraju, 10.000 węglarek itd. Na zakup tego sprzętu rząd Stanów Zjednoczonych udzielił Polsce kredytu towarowego w wysokości 50 milionów dolarów.

100 000 obywateli czeskich

prosiło o obywatels wo Rzeszy

PRAGA (PAP-G). W archiwach rady narodowej w Pradze znaleziono ostatnio około 100.000 oryginalnych podań obywateli czeskich, którzy w okresie protektoratu prosili o udzielenie im obywatelstwa Rzeszy. Dokumenty te zostaną rozesłane do powiatowych i gminnych rad narodowych a wszyscy ci, którzy dopuścili się zdrady zostaną pozbawieni prawa wyborczego.

Prezydent Bierut do Prezydenta Trumana

Wymiana listów w sprawie pomocy dla Polski

WARSZAWA (PAP-ms). Między Prezydentem KRN Bierutem a Prezydentem Stanów Zjedn. Trumanem nastąpiła wymiana pism. Prezydent Bierut zwrócił się do prezydenta Trumana z prośbą o współdziałanie na terenie UNRRA w kierunku zabezpieczenia Polsce pełnej realizacji dostawy zboża, która została zgłoszona przez Polskę w ilości 500.000 ton. Prezydent Bierut wskazuje na niezwykłą pilność sprawy z uwagi na to, że wobec niedostarczenia w lutym spodziewanej ilości zboża łamie się system zaopatrywania, a nawet większe ośrodki miejskie pozbawione mogą być regularnego zaopatrzenia.

Prezydent Truman stwierdził, że Stany Zjednoczone mają pełne zrozumienie dla szczególnie ciężkiej sytuacji rządu polskiego pod względem zaopatrzenia ludności w zboże. Naczelne kierownictwo UNRRA stara się zaspokoić potrzeby Polski w ramach przydzielonego kontyngentu, nadzieje jednak na przyszłość są znikome z powodu ciężkiej sytuacji na świecie. Wszelkie dostawy wykazują spadek.

Reglamentacja artyku ów żywnościowych

WARSZAWA (PAP). Min. Aprowizacji i Handlu zarządził reglamentację artykułów żywnościowych.

Powstanie szczepów Kurdyjskich

Nagłe posiedzenie rządu perskiego po konferencji z nowym ambasadorem ZSRR

LONDYN (FA). Z Teheranu donoszą, że ludność Persji oficjalnie powiadomiona została o przedłożeniu sprawy Radzie Bezpieczeństwa. Po konferencji nowego ambasadora Zw. Radzieckiego z premierem Persji zwołano posiedzenie rządu.

Z pogranicza Iraku dochodzą wiadomości o powstaniu szczepów kurdyjskich. Wedle relacji podróżnych Kurdowie na tym obszarze otrzymują tajne dostawy broni. Jeden z oficerów perskiego sztabu generalnego oświadczył, że grupa złożona z 3.000 Kurdów dokonała napaści na 3 garnizony perskie na pograniczu. Dla uspokojenia zaniepokojonej opinii publicznej w Persji, premier perski wygłosił przemówienie przez radio.

Wojska radzieckie opuściły Mandżurię

LONYN (PAP-G). Reuter donosi z Czungkingu, że zgodnie z oświadczeniem naczelnego dowódcy wojsk radzieckich w Mandżurii marsz. Malinowskiego wojska radzieckie opuściły terytoria Mandżurii.

Dwie noty do O. N. Z.

ZSRR prosi o odroczenie pos edzenia Rady Bezpieczeń wa, Stany Zjedn. wnoszą, aby sprawa Per ji umieszczona została na pierwszym punkcie obrad

LONDYN (FA). Na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie wpłynęły jednocześnie dwie noty. Jedna ze strony delegata Zw. Radzieckiego Gromyko z prośbą o odroczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, wyznaczonego na poniedziałek 25 bm., do 10. kwietnia br., tj. na 16 dni. Drugą notę wręczył delegat Stanów Zjedn. Stettinius z wnioskiem, aby sprawa Persji umieszczona została w pierwszym punkcie programu obrad, tak, aby Rada natychmiast przystąpić mogła do jej rozpatrzenia. Rada wysunąć winna żądanie przedłożenia szczegółowego sprawozdania z dotychczasowych rokowań persko-radzieckich, jak to Rada zastrzegła sobie na pierwszej sesji w Londynie.

W uzasadnieniu noty wręczonej przez delegata Gromyko, rząd Zw. Radzieckiego stwierdza, iż nie oczekiwał wniesienia sprawy Persji pod obrady Rady Bezpieczeństwa i nie jest przygotowany do wzięcia udziału w dyskusji. Odroczenie na 16 dni jest z tego powodu niezbędne.

Na ogół utrzymuje się, że posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbędzie się w wyznaczonym terminie 25 bm. chociażby tylko Rada dyskutować miała nad wnioskiem odroczenia posiedzenia.

Przesilenie rzadowe w Belgii

BRUKSELA (FA). Premier belgijski Spaak zrezygnował ze swego stanowiska, gdyż izba deputowanych odmówiła udzielenia mu votum zaufania.

w ten sposób deklaracja Rządu naszego przekreśliła wszystkie zabiegi tych czynników, które z Armii Polskiej na obczyźnie chciały uczynić narzędzie dla swoich celów politycznych.

Polska racja stanu, interes narodu, prestiż Państwa Polskiego, względy na jego bezpieczeństwo i obronność — wymagają skupienia w kraju wszystkich sił żywotnych narodu polskiego. Sprawa powrotu żołnierzy polskich z obczyzny leży na linii tych zasadniczych warunków istnienia i rozwoju naszego państwa.

Świat w kilku wierszach

Sekretarz gen. ONZ Trygve Lie odbył konferencję z min. Byrnesem w sprawie stałej siedziby ONZ.

Z Sofii donoszą, że rząd bułgarski podał się do dymisji.

UNRRA wystosowała apel do Zw. Radzieckiego o dostawę zboża. Na wypadek trudności transportowych Ameryka gotowa jest postawić do dyspozycji statki, które zboże to przewiozłyby do krajów zagrożonych głodem.

Agencja Tass donosi, że w Londynie faszyści polscy wznowili wydawanie swego organu „Myśl Polska". Pismo ukazywać ma się dwa razy w miesiącu.

Przewodniczący amerykańskiej komisji niesienia pomocy krajom zagrożonym klęską głodową — Herbert Hoover odbył w Paryżu konferencję z premierem Gouin i min. spraw zagr. Bidault, obiecując udzielenie Francji wydatnej pomocy żywnościowej.

W kopalniach złota w Transwalii (Połudn. Afryka) wybuchł strajk, w którym udział bierze około 8.500 robotników.

Na skutek ograniczenia racji żywnościowych w Niemczech do 1.000 kalorii dziennie doszło w Hamburgu do rozruchów. Tłum siłą wpadł do piekarń grabiąc i demolując urządzenie. Ponadto ograbiono wagony z żywnością. Policja angielska zastosowała środki zapobiegawcze.

Z Aten donoszą, że przywódca partii rolniczej, Milonas, który niedawno ustąpił z rządu na skutek nieodroczenia wyborów greckich, oświadczył, że partia jego weźmie udział w wyborach.

Winston Churchill opuścił Stany Zjednoczone udając się w drogę powrotną do Europy na pokładzie statku „Queen Mary". Przed wyjazdem Churchill odbył w Nowym Jorku rozmowę z kardynałem Speelmanem.

W stoczniach Belfastu spuszczono na wodę nowy olbrzymi lotniskowiec „Eagle". Szczegóły dotyczące rozmiarów i tonażu olbrzyma trzymane są w tajemnicy.

W Indiach oczekuje się przybycia misji brytyjskiej, która po konferencji z wicekrólem przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami Ligi Muzułmańskiej.

W krótce uda się do Budapesztu i Bukaresztu polska misja w celu sfinalizowania umów handlowych, zawartych z Rumunią i Węgrami.

Na ostatnim posiedzeniu angielskiej Izby Gmin członek Partii Pracy zwrócił się z pytaniem pod adresem rządu, czy jest mu znane niedawne oświadczenie greckiego premiera Sophulisa, który ujawnił, że wybory nie będą wyrazem powszechnej opinii. Poseł zapytał, czy rząd nie byłby skłonny rozważyć sprawę odroczenia wyborów w Grecji. W przeciwnym wypadku Grecji grozi wojna domowa, za którą Anglia ponosiłaby odpowiedzialność.

Władze w Austrii odebrały koncesję gazecie „Neue Zeit" za artykuł, w którym autor poddał krytyce politykę Związku Radzieckiego w 1939 roku.

Do Teheranu przybył nowy ambasador sowiecki.

Ustępujący dyrektor UNRRA Herbert Lehmann wygłosił w czasie obrad tej organizacji swoje ostatnie przemówienie, w którym wezwał wszystkie państwa należące do UNRRA do jak największych wysiłków celem zwalczenia klęski głodu.

20-letni układ przyjaźni między Polską a Jugosławią

Zasadnicze postanowienia układu

WARSZAWA (PAP-G). Układ zawarty między Polską a Jugosławią zawiera następujące zasadnicze postanowienia:

Art. 1. Każda z Wysokich Umawiających się Stron zobowiązuje się nie zawierać żadnego sojuszu, ani nie brać udziału w żadnej akcji, skierowanej przeciwko drugiej Wysokiej Umawiającej się Stronie.

Art. 2. W wypadku groźby dla pokoju i bezpieczeństwa jednego lub drugiego kraju, Wysokie Umawiające się strony zobowiązują się konsultować się co do swego postępowania, podobnie jak w ważniejszych wypadkach, dotyczących interesów obydwu krajów.

Art. 3. Jeżeli jedna z Wysokich Umawiających się Stron zostanie w wyniku agresji wciągnięta w działania wojenne przeciwko Niemcom, bądź przeciwko państwu, które było z Niemcami sprzymierzone w ubiegłej wojnie, albo przeciwko jakiemukolwiek innemu państwu, które sprzymierzyło się bezpośrednio lub w jakiejkolwiek formie z Niemcami, bądź z ich sojusznikiem w jakiej agresji, druga Wysoka Umawiająca się Strona udzieli jej natychmiastowej wojskowej i innej pomocy i poparcia wszelkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

Art. 4. Układ niniejszy w niczym nie uchybia zobowiązaniom zaciągniętym przez obie Wysokie Umawiające się Strony względem państw trzecich. Wysokie umawiające się Strony będą wykonywały niniejszy układ w myśl statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych i będą popierały wszelką inicjatywę zmierzającą do usunięcia ognisk agresji i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w świecie.

Art. 5. Układ niniejszy wchodzi w życie z dniem podpisania i będzie obowiązywał przez 20 lat. Jeżeli nie będzie on wypowiedziany przez jedną z Wysokich Umawiających się Stron przynajmniej na rok przed upłynięciem umownego terminu będzie uważany za odnowiony na dalszy okres lat 5-ciu.

Układ podlega ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych zostanie dokonana w Belgradzie możliwie w najkrótszym czasie.

Demobilizacja Armii Polskiej na Zachodzie

Dokończenie ze strony 1-ej

Jest to bez wątpienia dość trudny problem i rząd nie może dać gwarancji, czy wszyscy będą mogli osiedlić się w granicach Imperium Brytyjskiego. Załatwimy tę sprawę jednak w porozumieniu z państwami sprzymierzonymi.

Zagadnienie demobilizacji wojsk polskich zostało obszernie przedyskutowane z gen. Andersem jak i innymi dowódcami oraz premierem Attlee. Postawiliśmy jasno, że oddziały polskie nie mogą pozostawać pod dowództwem angielskim. W wyniku rozmów gen. Anders udzielił zapewnienia, iż na żołnierzy pragnących wrócić do kraju, nie będzie wywierany żaden nacisk.

Jestem przekonany, że wraz ze mną, Izba jak i cały naród składa hołd wspaniałym usługom, jakie oddali nam ci ludzie jako nasi pierwsi sprzymierzeńcy przez cały czas krwawych zmagań wojennych. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z długu wdzięczności, jaki zaciągnęliśmy wobec wojsk polskich.

Gdy żołnierze ci powrócą do kraju mogą być pewni, że los ich nie będzie nam obcy i z całą życzliwością śledzić będziemy zagadnienie politycznej i gospodarczej odbudowy Polski, w której wezmą udział i do której cały naród polski tak dzielnie przystąpił.

Tekst deklaracji angielskiej

Do wszystkich członków polskich sił zbrojnych!

Rząd angielski już wielokrotnie podkreślał, iż pragnie, aby wojska polskie powróciły do kraju. W tym celu rząd angielski prowadził rokowania z rządem polskim. Przedmiotem tych pertraktacji było omówienie warunków, na jakich powrót mógłby nastąpić i otrzymał od rządu polskiego odnośną deklarację, którą się załącza. Rząd angielski uważa tę deklarację za wystarczającą. Rząd doszedł do przekonania, że wszyscy członkowie, dla których powrót jest możliwy, powinni wrócić, a to celem przyczynienia się do dzieła odbudowy kraju. Ci jednak, którzy uważają, że powrót ich do kraju jest niemożliwy, będą traktowani jak najlepiej w miarę naszych możliwości i środków. Nie możemy dać gwarancji, że wszyscy będą mogli osiedlić się na terenach brytyjskich. Zwracamy się do każdego z osobna z prośbą o zastanowienie się nad tymi alternatywami.

Oświadczamy, że szybki wasz powrót do kraju leży w interesie Polski, która potrzebuje każdego z was w wielkim dziele odbudowy i pracy nad usuwaniem śladów zniszczeń wojennych.

Tekst oswiadczenia rządu polskiego

Sposób traktowania żołnierzy polskich powracających do kraju objawił się już w stosunku do wojsk polskich, które powróciły z Francji i Włoch. Do powracających nie będą stosowane żadne represje i kary z następującymi wyjątkami:

a) represje i kary stosowane będą tylko do osób, które dobrowolnie służyły w wojsku niemieckim. Osoby, które przyjęły obywatelstwo niemieckie władze polskie podzieliły na 4 grupy: 1 i 2 grupę volksdeutschów oraz 3 i 4 grupę, którym obywatelstwo zostało narzucone przymusowo. Osoby, należące do 3 i 4 grupy zostają zrehabilitowane automatycznie, zaś grupa 1 i 2 musi starać się o rehabilitację w drodze sądowej. Dla osób z b. generalnego gubernatorstwa rehabilitacja obowiązuje w każdym wypadku, gdyż wszyscy przyjęli tam obywatelstwo z własnej woli i bez przymusu.

b) do osób winnych zdrady stanu w myśl postanowień kodeksu karnego z 1932 r.

c) do osób winnych przestępstw pospolitych, w rozumieniu tego samego kodeksu.

Ofiarna służba żołnierzy polskich, którzy walczyli w szeregach sprzymierzeńców zachodnich, będzie uważana na równi z zasługami żołnierzy walczących po stronie Związku Radzieckiego. Członkowie armii polskiej wracający do kraju traktowani będą na równi z wszystkimi jednostkami Wojsk Polskich. Demobilizacja nastąpi w stosunku do wieku i wysługi lat, a pragnący pozostać w wojsku będą mieli dostęp do szkół wojskowych. Zdemobilizowani będą mieli prawo do otrzymania działek ziemi, tak jak to przysługuje wszystkim żołnierzom odrodzonych Wojsk Polskich. Ponadto będą mieli prawo do zaopatrzeń, rent i zapomóg. Sprawy te uregulowane zostały w licznych rozkazach dziennych.

Członkowie polskich sił zbrojnych będą mogli sprowadzić do kraju wszystkie przedmioty osobistego użytku bez opłaty celnej i będą mogli przelać oszczędności swoje w funtach szterlingach z banków zagranicznych na konta w bankach polskich, po złożeniu odpowiednich wniosków. Przelew nastąpi po kursie zł 420.— za 1 ft. szterl.

Po powrocie do Polski żołnierze pochodzący z ziem, położonych na wschód od linii Curzona, automatycznie uważani będą za obywateli polskich i nie będą potrzebowali składać odpowiednich deklaracji. Rodziny żołnierzy powracających, przebywające za granicą, będą mogły połączyć się w Polsce. Wracającym udzielana będzie pomoc tak na granicy, jak i w licznych punktach Polski.

Dokumenty „kolonizacji" Polski

przez hitlerowców odnaleziono w Austrii

WARSZAWA (PAP-G). Delegatura na Austrię biur rewindykacji i biura odszkodowań wojennych przy centralnym urzędzie planowania odnalazła w Wiedniu około 4.000 kg dokumentów dotyczących spraw niemieckich przesiedleńców na nasze tereny w okresie okupacji.

Wśród dokumentów znajdują się wypisy ksiąg hipotecznych i akta polskich rolników, którym odebrano gospodarstwa i zamordowano, bądź też wywieziono na roboty przymusowe. Staraniem biura rewindykacji dokumenty te zostały przewiezione do Warszawy.

Dwóch „wilkołaków" zgineło

w eksplozji miny kolejowej

PRAGA (ZAP). W odległości ok. 2 km od Switaw znaleziono zwłoki 2 młodych ludzi, którzy ponieśli śmierć w następstwie eksplozji miny kolejowej. Stwierdzono, że chodzi tu o 2 miejscowych 16-letnich Niemców: Schliegela i Stepanka. Na miejscu znaleziono również pistolet wojskowy o kalibrze 9 mm.

Prasa czeska wyraża przekonanie, że ci młodzi hitlerowcy należeli do zorganizowanej bandy „wilkołaków", która wzięła sobie za zadanie urządzanie zamachów na pociągi. W tym jednak wypadku nieostrożne manipulowanie materiałem wybuchowym spowodowało śmierć niedoszłych zamachowców.

Proces „czeskiego" Franka

PRAGA (ZAP). Minister sprawiedliwości dr Drtina zakomunikował, że proces byłego sekretarza stanu przy protektorze Czech i Moraw K. H. Franka rozpocznie się 22 bm.

Nowe apetyty na Europę

BERLIN (ZAP). Do komendantury Berlina wpłynął wniosek o zezwolenie na utworzenie europejskiej partii demokratycznej. Organizatorzy tej projektowanej partii wypowiadają się za utworzeniem europejskich stanów zjednoczonych — (może pod przewodnictwem Niemiec? — red.)

Sprawa szpiegów w Ottawie

NOWY JORK (PAP-ms). Siedmiu oskarżonych o zdradę stanu w sprawie ujawnienia afery szpiegowskiej, którzy staną przed sądem w Ottawie, żąda przekazania sprawy pod obrady sądów przysięgłych.

Marsz. Tito opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP-G). Po pożegnaniu się z marsz. Żymierskim na stacji w Katowicach, marsz. Tito udał się w dalszą drogę do Pragi, gdyż brak czasu nie pozwalał mu na zwiedzenie Śląska.

Na stacji granicznej w Zebrzydowicach pożegnali marsz. Tito odprowadzający go przedstawiciele KRN, rządu i Wojska Polskiego, po czym pociąg wiozący marsz. Tito i jego świtę, przekroczył granicę Czechosłowacji.

WARSZAWA (PAP-G). Opuszczając terytorium Polski marsz. Józef Broz-Tito przesłał do prez. KRN Bieruta, prem. rządu JN Osóbki-Morawskiego i naczelnego dowódcy Wojsk Polskich i min. obrony narodowej marsz. Żymierskiego depesze pożegnalne z wyrazami podziękowania za serdeczne przyjęcie jakiego doznał w Polsce.

Migawki zagraniczne

Churchill w anegdocie



Winston Churchill z pasją — a znawcy twierdzą, że i z powodzeniem — oddaje się malarstwu.

Zaledwie Churchill przybył do Miami na Florydzie, obskoczyli go przedstawiciele miejscowej prasy. Nie pozwolono mu nawet zmienić ubrania, żądając natychmiast wywiadów. W ucieczce przed palącym słońcem skrył się Churchill w cieniu olbrzymiej palmy kokosowej. Nagle jeden z dziennikarzy zawołał:

— Ostrzegam przed orzechami kokosowymi!

Palma pokryta była orzechami, z których każdy spadając mógłby rozbić czaszkę wielkiego męża stanu. Churchill spokojnie wycofał się i siadł w cieniu parasola.

Paląc cygaro odpowiadał na liczne pytania dziennikarzy, gdy nagle jeden z reporterów z „Nowości florydzkich" zadał mu pytanie, czy zamierza malować dziewczęta w strojach kąpielowych.

Churchill odpowiedział z flegmą:

— W moim wieku człowiek interesuje się bardziej pejzażem.

Siostra Franca

Dziennikarze z Rio de Janeiro usiłowali przeprowadzić wywiad z Trinidad Perez Franco, siostrą gen. Franco, która od wielu lat żyje skromnie w Ameryce Południowej.

Siostra Franca nie żywi dla niego bałwochwalczego podziwu i zainteresowania — woli stokroć swoje owoce. Jest właścicielką plantacji, którą prowadzi „dla rozrywki", jak mówi i z miłości dla barw. Brata swego Franciszka nie widziała od 1912 r. Przyjaciele jej twierdzą, że Trinidad ma zwyczaj mówić:

— „Do diabla z Franciszkiem — zawsze był trochę zniewieściały".

(zg)

Szare eminencje ONZ

ONZ zatrudnia legion ludzi nieznanych szerokiej publiczności, którzy odgrywają nadzwyczaj ważną rolę w funkcjonowaniu skomplikowanego mechanizmu tej międzynarodowej instytucji.

Są to w pierwszym rzędzie fenomeny lingwistyki, którzy żonglują wszystkimi językami świata. P. Margoulis tłumaczy i komentuje w angielskim, francuskim, hiszpańskim, rosyjskim i chińskim. Ale mimo pozorów p. Margoulis nie okazuje żadnego zainteresowania dla języków żywych.

— Dajcie mi lepiej hieroglify egipskie, a chętnie będę spędzał dni i noce nad ich rozszyfrowaniem.

P. Kaminker tłumaczy rozmowę mechanicznie, nie zwracając uwagi na jej treść.

— Mam w głowie tarczę rejestrującą — wyjaśnia z uśmiechem.

Człowiekiem wyjątkowo zapracowanym jest p. Ernest Haydon. Jemu podlega aprowizacja ONZ. P. Haydon musi dogodzić podniebieniu 51 narodów. Muzułmanie, Chińczycy, Grecy, Meksykanie — wszyscy są klientami jego olbrzymiej kantyny.

P. Haydon zagłębia się w imponującym tomie:

— To moja biblia gastronomiczna — już nieraz wyratowała mnie z trudnej sytuacji w tej wieży Babel.

(zg).

Kalendarzyk

Piątek, 22 marca
Katolicki: Katarzyny, Oktawiana
Słowiański: Godzisława

BYDGOSZCZ

Dziś, w piątek w Teatrze Polskim J. Słowackiego pt. „Mazepa" tragedia w 5 aktach (7 obrazach). Pocz. o g. 18.30. Po rozpoczęciu przedstawienia drzwi na widownię będą zamknięte. Kasa czynna od g. 10—12 i od g. 15—18.30.

Mgr H. Kowalewski (Apteka pod Łabędziem) ofiarował dla tut. szkół powszechnych 3 komplety utensylii oraz odczynników dla gabinetów fizykalnych i chemicznych. Zarząd Miejskiego Komitetu Opieki nad Szkołami składa p. mgr Kowalewskiemu gorące podziękowanie.

Ćwiczenia strzeleckie na Jachcicach. Zarząd Miejski — Wydz. Pow. Wł. Adm. Og. — w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że dowództwo garnizonu lotniczego w Bydgoszczy przeprowadza aż do odwołania ćwiczenia strzeleckie na poligonie (plac ćwiczeń) w obrębie Jachcic. W związku z powyższym — ze względu na bezpieczeństwo publiczne — uważam za nader wskazane ograniczenie ruchu na drodze prowadzącej z Bydgoszczy do Smukały, *a szczególnie na drodze* i terenie przylegającym do poligonu.

OKZZ zwołuje na dzień 27 marca o g. 16 w domu OKZZ (Toruńska 30) zebranie org. wszystkich pracowników zatrudn. w biurach i handlu w celu zorganizowania wszystkich pracowników w Zw. Zaw. i wyłonienia przedstawicieli z tychże pracowników.

W sobotę, dnia 23 bm. o g. 18 wygłoszony zostanie staraniem Koła bydgoskiego Zrzesz. Pracowników-Demokr. w sali Malinowej RDK odczyt prezesa Sądu Specj. Karnego w Toruniu A. Bobkowskiego pod tyt.: „Społeczeństwo a sądownictwo".

Sekcja restauracyjna. Zebranie w piątek 22 bm. o g. 15-tej w sali restauracji Rzeźni Miejskiej.

Baczność! Cech Szewsko-Cholewkarski wzywa wszystkich kolegów, którzy chcą brać udział w Wystawie Pomorskiej, zgłoszą się w sekretariacie do 27. 3. 46 r., gdyż tylko mogą brać udział przez Cech.

Zarząd.

Drugi kurs dla ratowniczek sanitarnych PCK. Kurs trwać będzie od 27 bm. do 6 kwietnia br. Kandydatki na Kurs wysyłają Koła PCK. Wybrana najzdolniejsza kandydatka musi zobowiązać się wobec Koła do pracy na odcinku ratowniczo-sanitarnym w swojej gminie lub gromadzie w charakterze ratowniczki w udzielaniu pierwszej pomocy sanitarnej. — Zakwaterowanie i wyżywienie bezpłatne na miejscu w PCK. Kurs obejmie 70 godzin wykładowych. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach lekarza pow. dr. Krippendorfa. — Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać za pośrednictwem Zarządów Kół PCK do Oddz. PCK w Toruniu (Łazienna 24).

Chór „Dzwon". Do wczorajszego numeru zakradł się przykry chochlik. Nad sprawozdaniem z zebrania organizacyjnego Chóru mylnie umieszczono winietę „Z życia Stronnictwa Pracy". Winno być: „Z życia organizacyj bydgoskich".

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Piątek: Mazepa. **Sobota:** Mazepa. **Niedziela:** g. 15 i g. 18.30 Mazepa.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Nieuchwytny Smith, **Polonia:** Wołga, Wołga. **Wolność:** Znachor, **Orzeł:** Grzesznicy bez winy, **Bałtyk:** Potęga życia i Młodociani muzycy.

W piątek, dn. 22 bm. z uwagi na bezpłatne seanse w kinach bydgoskich dla młodzieży, seanse dla publiczności odbędą się o g. 18 i 20.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-1'
Międzymiastowa	00

DYŻURY APTEK

Apteka „Pod Łabędziem" Al. 1 Maja 5, tel. 23-46. Apteka „Pod Lwem", ul. Grunwaldzka 37 tel. 34-31.

W myśl hasła: „Bydgoszcz poleca się opiece swych mieszkańców"

Wszyscy do szeregów Towarzystwa Miłośników miasta Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. W sali posiedzeń MRN odbyło się pod przewodn. prez. *Twardzickiego organizacyjne zebranie* Tow. Miłośników m. Bydgoszczy. Towarzystwo istnieje 100 lat. Przed wojną zakres jego działalności zakrojony był jednak na mniejszą skalę, aniżeli obecnie.

Prez. inż. Twardzicki w przemówieniu swym podkreślił konieczność szybkiego rozwoju Bydgoszczy na polu gospodarczym i kulturalnym. Rozwój ten w wielkiej mierze zależny jest od życia, jakie stworzy Towarzystwo Miłośników.

Z kolei mówca odczytał statut. Celem pracy Towarzystwa nie jest efekt finansowy, lecz wciągnięcie w swoje szeregi jak największej ilości mieszkańców naszego miasta. Najlepiej świadczą o tym niskie składki (*5 zł mies.*). Zadaniem Towarzystwa jest szerzenie przywiązania do miasta wśród wszystkich jego mieszkańców, propagowanie możliwości rozwojowych miasta i troska o jego wygląd estetyczny. Towarzystwo podejmować i popierać będzie z własnej inicjatywy wszelką akcję, zmierzającą do uświadomienia społeczeństwa o znaczeniu kulturalnym Bydgoszczy. Ponadto Towarzystwo urządzać będzie liczne odczyty, pokazy, rozpowszechniając publikacje, szerzące miłość do miasta. Przez przeprowadzanie konkursów zdobnictwa kwiatowego, balkonów, okien itp., otaczanie pieczą zieleńców, drzewostanu itp. troszczyć się będzie o wygląd estetyczny miasta.

Wszystko to objęte jest hasłem Towarzystwa: „Bydgoszcz poleca się opiece swych mieszkańców". W związku z tym do Tow. należeć powinno całe społeczeństwo naszego grodu.

Zebranie ogólne, na które proszeni są przedstawiciele wszystkich komórek organizacyjnych, sympatycy i miłośnicy miasta, wyznaczone zostało na dzień 29 bm. o godz. 18-ej w sali posiedzeń MRN. **(zz).**

Samorządy szkolne konferują

W szałasie BTW odbyła się konferencja przedstawicieli samorządów bydg. szkół średnich. Na konferencji obecni byli także przedstawic. władz miejskich, partii polit. i wojska. Omawiano program Światowego Tygodnia Młodzieży. Obchód tygodnia w Bydgoszczy referował P. Boberski, zaznaczając, iż celem tygodnia jest zbliżenie się młodzieży pracującej z młodzieżą uczącą się i nawiązanie współpracy we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Z życia Stronnictwa Pracy

Koło Szwederowo: Dnia 23. III. o godz. 18 w sali Milicji Obywatelskiej (dawn. Dom Katolicki) odbędzie się Zebranie Koła. Referat wygłosi sekretarz wojewódzki kol. Kozłowski. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Wielkie Bartodzieje. Zebranie organizacyjne Stronnictwa Pracy Koła Wielkie Bartodzieje odbędzie się 24. III. o g. 11 w Rzeźni Miejskiej (p. Kocerka). Przynależność do powyższego Koła mają członkowie zamieszkali od ul. Gajowej na wschód tj. Fordońska do ul. Wyścigowej, Cegielniana, Polanka, Mała, Kamienna, Kijowska, Łęczycka, Boczna, Szajnochy, Fabryczna, Inwalidów. Obecność członków zamieszkałych przy powyższych ulicach, jest obowiązkowa ze względu na ważność obrad. Goście i sympatycy mile widziani.

adw. **H. Trzebiński**, prezes

Z życia organizacji bydgoskich

Cech kapeluszniczy weźmie udział w wystawie z okazji 600-lecia m. Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (re). W sali Izby Rzemieślniczej odbyło się zebranie Cechu Kapeluszniczego, przy zbyt małej, niestety, frekwencji zrzeszonych członków. Przewodniczył zebraniu p. Szymankiewicz, który po zagajeniu powitał w imieniu Cechu nowe mistrzynie pp.: Przybylska, Matyszkiewiczową, Biecką, Muchową i Andrzejewską.

Sprawa udziału w wystawie w związku z 600-leciem m. Bydgoszczy wywołała dyskusję, w wyniku której wyłoniono komisję w osobach pp.: Gołębiewskej, Matyszkiewiczowej, Kwareckiej i Andrzejewskiej, których zadaniem będzie szczegółowe opracowanie planu udziału w wystawie. W dalszym ciągu porządku dziennego znalazła się sprawa składek, które postanowiono na przyszłym walnym zebraniu podnieść do 25 zł dla mistrzów. Czeladnicy będą płacić miesięcznie 15, a uczniowie 5 zł.

W wolnych wnioskach zaprojektowano zwoływanie miesięcznych pogawędek fachowych i wzmożenie czujności i walki z nieuczciwymi, pracującymi bez licencji chałupnikami. Na zebraniu była obecna starsza cechu p. Wystańska.

Szkolenie Kadr spółdzielczych

Bydgoski Okręg „Społem" przejął i wyremontował gmach po zniszczonej *fabryce zapałek przy ul.* Grunwaldzkiej 207, przeznaczając go na szkołę spółdzielczą. Od dnia 1. 4. br. zjeżdżać się będą tu pracownicy „Społem" z terenu woj. Bydgoskiego i Gdańskiego, by uzupełniać swe wiadomości fachowe drogą wykładów i dyskusyj.

Szkoła przewidziana jest na 40—50 kandydatów, a czas trwania każdorazowego kursu na 1 miesiąc. Grono wykładowców tworzyć będą działacze spółdzielczy tak z terenu miejscowego, jak również z Centrali „Społem" w Łodzi.

Zakończenie kursu rybackiego w Bydgoszczy

Został zakończony dziesięciodniowy kurs rybacki dla rybaków Pomorza na stopień starszego rybaka, zorganizowany przez Pom. Spółdz. Ryb. „Samop. Chł." i Pom. Tow. Ryb.

Wykłady z przedmiotów ściśle fachowych były prowadzone przez ichtiologów pod względem teoretycznym, oraz rutynowanych mistrzów rybackich pod względem praktycznym. Na kurs głosiło się 54 kandydatów, trzech odpadło w ciągu trwania kursu, 31 otrzymało dyplomy na stopień starszego rybaka, a 20, którzy mieli za mało praktyki rybackiej, otrzymali zaświadczenia o przesłuchaniu kursu.

Kierownictwo kursu w osobie dyr. Pom. Spółdz. Ryb. „Samop. Chł.", nie szczędząc trudu ani kosztów własnych, oraz reprezentanta Pom. Izby Roln., dokonało rozdania dyplomów i zaświadczeń, życząc kończącym kurs owocnej pracy w tej tak ważnej dziedzinie, jak rybołówstwo na Pomorzu.

Przy tej okazji dyrekcja, która wzięła na siebie całokształt organizacji kursu, składa podziękowanie wszystkim, którzy jej przyszli z pomocą, a specjalnie dyr. Państw. Inst. Nauk. Gosp. Wiejsk. w Bydg. p. dr. Tilgnerowi.

Trzynaście zegarków

Nieuczciwy milicjant skazany na 2 lata więzienia

BYDGOSZCZ (re). Wydział Karny Sądu Okręgowego w składzie 3 osobowym rozpoznawał sprawę milicjanta z Solca Kuj., Głogowskiego Stanisława, oskarżonego o przekroczenie swej władzy w czasie czyn*ności urzędowych* i zabór w celu przywłaszczenia 13 zegarków na szkodę zegarmistrza Nawrockiego.

Przestępstwo zostało dokonane w czasie, gdy Nawrocki po napaści i pobiciu zmuszony był do odbycia dłuższej kuracji szpitalnej. Chcąc zabezpieczyć przed ewent. rabunkiem zegarki znajdujące się w prywatnym mieszkaniu Nawrockiego, Głogowski, pełniąc funkcję milicjanta, zabrał do teczki wszystkie zegarki, nie sporządzając żadnego protokółu.

Po *wyjściu ze szpitala* Nawrocki zgłosił się na posterunek i bez sprawdzania zawartości teczki odebrał swoją własność. Po przyjściu do domu stwierdził brak kilku zegarków, a w kilku wypadkach skonstatował zamianę mechanizmów zegarkowych na gorsze. W jednej z kopert rozpoznał mechanizm reperowanego przez niego dla Głogowskiego, z charakterystycznym nakłuciem liter w słowie „Szreder". Ogólna ilość brakujących zegarków wynosiła 13.

Na rozprawie sądowej oskarżony nie przyznał się do winy, oświadczając, że żadnych zegarków sobie nie przywłaszczył i twierdził, że okazanego mu na przewodzie sądowym zegarka nie posiadał, natomiast miał podobny, jednak nie z amerykańskiego złota, lecz niklowy.

Po zbadaniu świadków i naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Głogowskiego na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat, uznając winę oskarżonego za udowodnioną tylko w jednym wypadku, a mianowicie zamiany wartościowego mechanizmu 15-kamieniowego na tzw. cylindrowy, uniewinniając go od reszty zarzutów, zawartych w akcie oskarżenia.

Wyrok podlega apelacji.

Sport

Kolejowy Klub Wioślarski ZZK. W piątek 22 bm. o g. 18 w sali stołówki dyrekcji Nadzwyczajne Walne Zebranie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uwaga, pływacy KKS „Brda"! W poniedziałek 25 bm. o g. 18 w sali stołówki kolejowej (Zygmunta Augusta) odbędzie się zebranie sekcji pływackiej KKS „Brda". W związku ze zbliżającym się sezonem i zawodami w Gdyni, obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa. Młodzi, chętni pływacy i pływaczki mogą w tym dniu zgłosić swój akces do klubu i sekcji.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Sobota — 23 marca

5.57 Progr. og.-polski. 7.05 Progr. lok. 7.10 Progr. og.-polski. 8.30 Wiad. miejsc. 8.35 Progr. dla radiowęzłów. 8.45 Konc. życz. 11.45 Pog. roln. opr. dr Al. Kelus. 11.57 Progr. og.-polski. 14.40 Pog. z cyklu „Naukowcy przed mikrofonem" — Międzynarodowa komunikacja powietrzna — opr. prof. dr Namysłowski. 14.55 Konc. kap. lud. pod dyr. Fr. Małego. 15.25 Pogadanka: „Przed 600-leciem Bydgoszczy" opr. B. Kubałek. 15.35 „Filatelistyka na codzień" Opr. dr. St. Burhardt. 15.45 Inf. miejsc. 16.00 Progr. og.-polski. 21.00 Myśl demokr. w lit. polskiej: „Szermierze postępu w okresie pozytywizmu" opr. dr J. Piechocki. 21.15 Teatr Wyobr. słuch. pt. „Niespodzianka" opr. J. Kowalski. 21.50 Pog. turyst. w opr. Wł. Malickie. 21.55 Kron. dnia. 22.00 Progr. og.-polski. 23.35 Konc. życz. 24.00 Zakończenie audycji.

Stanowczo... życie można by uprościć

Zagadnienie *kultu niefachowości* nie jest zagadnieniem nowym. Wojowało się z tym kultem przed wojną i wojuje się z nim dzisiaj. A przecież fachowcy są tuż pod ręką. I to niejednokrotnie fachowcy *pierwszej wody*.

Pocóż np. słynny i popularny Władzio Zwirlicz, cud mnemotechniki, jeździ *z Brygadą Objazdową nr 1*, z Brygadą Naczelnej Dyrekcji Widowisk Rozrywkowych, skoro p. Władzio mógłby stać na czele *wszystkich brygad* wprawdzie niewidowiskowych, ale brygad przyśpieszających i mnożących procesy sądowe.

P. Władzio Zwirlicz mógłby stanąć na czele *władz bezpieczeństwa*. Prosta to rzecz dla niego, bo przecież p. Zwirlicz *odgaduje przeszłość i przyszłość*, zgaduje myśli *na odległość*.

Zasiadłby sobie p. Zwirlicz w Urzędzie Mieszkaniowym, w wydziałach aprowizacyjnych, albo po prostu stanął sobie *na rynku*, otoczony brygadą milicji i tylko podpisywałby *nakazy aresztowania* tych, którzy już popełnili czyn, kolidujący z wszelkimi kodeksami, a *areszt prewencyjny* (jako, że p. Zwirlicz odgaduje myśli na odległość) stosowałby ku pożytkowi społeczeństwa wobec tych, w których mózgu zrodził się *zamiar* popełnienia przestępstwa. Niestety, p. Władzio jeździ z brygadą widowiskową. Cóż? *Kult niefachowości...*

Strajk akuszerek toruńskich zrodził w mej głowie genialną myśl. Twierdzę, że akuszerki w ogóle są niepotrzebne. *Dzieci rodzą się i tam gdzie nie ma akuszerek.* Właśnie w tym samym Toruniu pewna dziewczyna porodziła dziecko na ulicy, wracając... z zabawy tanecznej. Był to niemy *protest dziecka* przeciwko aspołecznemu stanowisku akuszerek. W najgorszym razie, skoro już *„bez pomocy nic"*, czyż młodzi mężowie nie mogliby odbywać kursów akuszeryjnych? Na krytyczny okres żona na pewno otrzymałaby urlop z wojska.

Sam idę jeszcze dalej. Gdy tylko wyczytam gdzieś w gazecie o otwarciu koncesjonowanych kursów chirurgicznych zapisuję się. Niech kosztuje to co tydzień znaczek pocztowy (na odpowiedź). Zapisuję się. Pięknie jest być chirurgiem...

Życie w ogóle *upraszcza się*. Nareszcie uprościł się i *system rozdawnictwa kart żywnościowych*. Administrator domu przynosi ci, głodny obywatelu, *kartę wymienną*, wypełniasz ją, *oddajesz pracodawcy*, ten z kolei zwraca ci ją *z pouczeniem*, że winieneś wypełnić ją zgodnie *z głęboko ukrytą intencją* twórcy karty wymiennej, *nie* zaś według pouczeń na niej wydrukowanych. Pracodawca, który uprzednio został odpowiednio pouczony w wydziale, *dyktuje* ci teraz literę za literą, słowo za słowem. Wypełnioną kartę *oddajesz* pracodawcy i czekasz na *właściwą* kartę żywnościową. A po tym długo, długo *czekasz na przydziały*, aby wreszcie przeczytać w gazecie, że 100 g masła kokosowego możesz odebrać na kartę *z września*, (ponieważ jej już nie masz). Radzę pójść po tej linii jeszcze dalej i *(nie)* wydawać przydziały na karty *z okresu okupacji*. *Oszczędziłoby* się w ten sposób i papier i czas, skądinąd tracony na niepotrzebne manipulacje.

Wszyscy cierpimy na *brak mieszkań*. Jeżeli jest nas pięć osób chcielibyśmy mieć *aż* dwa pokoje, jeżeli jest nas dziesięć osób — mamy pretensje do trzech. Wobec braku mieszkań nikt sytuacji tej nie rozwiązał ku zadowoleniu właścicieli mieszkań. Jedynie Włocławek dał nam przykład, że i na to *jest rada*. Po prostu w taryfie opłat za zużyty prąd — *klatkę schodową* uznał za *izbę mieszkalną*. W ten sposób niejeden samotnik mieszka w Włocławku „po pańsku" i rozwala się w dwóch izbach.

Moglibyśmy sobie ułatwić życie. Stanowczo moglibyśmy, gdybyśmy byli bardziej *postępowi*. Czyż wyobrażamy sobie nasze babcie sprzed stu lat bez gorsetu? Z pewnością nie. Dziś nie wiemy nawet jak wygląda... sznurówka. A *rodzimy się i żyjemy i umieramy*.

Adam.

Edward Mielniczek

Pomyłka

I.

Dyżurny Salwach od rana nie może się skupić.

Jest jakiś roztrzęsiony, zapomina się i wszystko mu leci z rąk. Sam nie wie co to jest.

Może dlatego, że dziś niedziela. W taki piękny świąteczny poranek idzie się zwykle do kościoła, kupuje gazetę u „cioci Soszynskiej“, w kiosku, potem siada się gdzieś na ławce w parku i czyta. Można też pójść na małe piwo. Naczelnik Mauthe na pewno pójdzie na piwo. Poszedł do kościoła, a potem jak zwykle:

— Panie starszy, jedno ciemne!

Bo on może. Jest naczelnikiem. Jak Salwach był naczelnikiem przed wojną, też chodził w niedzielę do kościoła!

Ale dziś ma służbę.

— Panie Reilender, Jarosław woła!

Nie, telegrafista nie śpi. Głowa mu się tylko kiwa, bo całą noc przesiedział przy aparacie.

— 2002 z Radymna — melduje. Dzwonek. Jeden, drugi, trzeci.

— Hallo, pierwszy-drugi. Szesnaście osiemdziesiąt cztery z Surochowa na piąty!

Kilka obrotów korbą urządzenia blokowego, hurkot przeraźliwy, trzask głuchy jakby kto kamień do pustego pudła wrzucił, jakaś klapa spadnie trącona palcem i znowu:

Pierwszy-drugi. M 65 z Jarosławia na trzeci!

Pociągi idą jeden za drugim.

Dyżurny Salwach musi uważać, bo w razie czego...

Ale nie. Nikt tak nie uważa jak on. Ani ten flegmatyczny Nowak z góry, który cedzi wyrazy do telefonu głosem tak beznadziejnie bezbarwnym, że ma się wrażenie, iż mówi przez sen, ani stary Kusznier z Radymna, który robi taki ruch w biurze, jakby co najmniej dziesięciu Kusznierów pełniło służbę, ani nawet sam Janusz, choć wydaje się być taki zrównoważony.

On jeden, Jan Salwach.

Dziesięć razy pomyśli zanim coś zrobi, każde słowo, każdy ruch obliczony, wymierzony. Zmysły w napięciu. Całą noc, bez wytchnienia.

Świat się może walić. Wtedy wszystko traci kształty, barwy, woń, roztapia się przestaje istnieć.

Służba.

Salwach stara się skupić, ale mu się dziś nie udaje.

Dlaczego?

Tak, dlaczego, panie Salwach?

Czy może te wróble niecnoty, co się kłócą zajadle wśród wiśni nie dają się panu skupić, czy ta woń świeża rozkwitłych drzew, która wpada przez zakratowane okno, czy może te blaski słoneczne, co się kładą jasnymi smugami na czarnej podłodze biura, lub ciche brzęczenie pszczół nad kielichami kwiatów?

Nie.

Więc?

Myśl Salwacha biegnie do domu, do młodej żony, którą poślubił przed rokiem. Widzi oczy czarne, przepastne i tajemnicze, droższe nad wszystko, usta rozchylone w uśmiechu słodkim, czuje zapach jej włosów hebanowych, zaplecionych w wałek nad czołem, całą jej postać ma jak żywą przed oczyma.

Maria.

Młoda, piękna, ponętna...

A on?

Zdaje mu się nagle, że słyszy jej śmiech drwiący.

Głupcze, stary głupcze! Czy długo jeszcze będziesz się dawał oszukiwać? Nie. Przecież on wie o wszystkim. Już dawno się domyślał. Tak. Maria i Sotnicki. Młody przystojny prawdziwy mężczyzna, mogący zrobić wrażenie na kobiecie. Przecież Maria też jest kobietą. Więc dlaczegożby nie...

A jeszcze Sotnicki umie tak słodko przemawiać...

Przychodzi zawsze kiedy on ma służbę. Jakoś tak się zawsze składa.

A potem Maria jest tak dziwnie roztargniona...

Maria... jego żona...

Ta sama, co jeszcze przed rokiem przysięgała mu: Tylko ciebie. Na całe życie.

A dziś?

Salwach omal nie krzyczy z bólu.

— Panie Salwach, co panu jest?

Ciąg dalszy nastąpi.

SPROSTOWANIE

Śp. Ks. Kanonik

Jan Piotrowicz

Kanonik honorowy Kapituły Poznańskiej, długoletni i zasłużony proboszcz obydwu parafii w Skalmierzycach

Zmarł dnia 19 marca 1946 r. (nie jak mylnie podano 11. III. 1946 r.)

Eksportacja zwłok w piątek o godz. 16
Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 10

Ks. A. Czwojda

oraz Rady Paraf. Skalmierzyce, pow. Ostrów Wlkp.

Dom Handlowy

Wełny damskie
Wełny męskie
Jedwabie
Podszewki
Dodatki kraw.
Płótna
Flagowe

Tel. 267-66

1534r

ZRZESZENIE

Swetry
Bielizna d.
Bielizna m.
Wyprawki niem

Dla Kupców rabat

Gdynia róg 10 Lutego i 3-go Maja

HURT-DETAL

FOTO

APARATY - KINA

motorki kajakowe

kupujemy

Składnica Fotograficzno - Sportowa

JAN MATRAŚ

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 65, tel. 2958

Polecam na sezon wiosenny

Karbolinę sadowniczą „Ordosalus“ podwójnie skoncentrowaną

Aptekom - drogeriom - przemysłowi

Lizol — Kreolinę — octan glinki — chemikalia kalafonię — sodę kaustyczną — tłuszcze

Wymiana towarów

Wytwórnia i Hurt Drogeryjny

Stefan Karpiński — Poznań

ulica Grunwaldzka 27 ✦ Telefon 73-07 i 65-59

UWAGA

Restauracja „KRESOWIANKA“

zawiadamia Szan. klientów że została

przeniesiona

z Al. 1 Maja 103 na

Al. 1 Maja nr 46

w Bydgoszczy

Otwarcie nastąpi w sobotę dnia 23 bm.

Samochód ciężarowy (Zys 5) 3-tonowy

na sprzedaż, ewent. zamiana na osobowy.

Oferty do IKP pod Arkadami pod „Ciężarówka“

Ktokolwiek widział...

Leszka Jerzego Aksamitowskiego, lat 10, ciemnoblondyn, rysy regularne, oczy niebieskie. Ubranie: palto granatowe, czapka narciarka, spodnie długie, szalik bordo pod szyją, z teczką, wracającego ze szkoły z 2 kolegami, którzy także zaginęli, proszę o zawiadomienie najbliższych posterunków Milicji Obywatelskiej, a także matkę Leokadię Aksamitowską, Łódź Al. 1 Maja 25, m. 12.

Radiomechanika-instruktora

z prawem szkolenia uczniów

zaangażuje

Państwowy Zakład Szkolny dla inwalidów wojennych i wojskowych 2022r

w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 45

WYTWÓRNIA KAMIENI MŁYŃSKICH

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94

poleca

kamienie francuskie, sztuczne, wł. łuszczarki i inne maszyny młyńskie 2019r

Transporty samochodowe

Spółdzielnia Pracy

„Auto“

Łódź, Piotrkowska nr 256

HURTOWNIA TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH

A. Nozdrzykowski

Bydgoszcz, ul. Długa 32 — telefon 22-13

OTWARCIE W PONIEDZIAŁEK, 25 MARCA BR. 2254

Firma

„VALOR“

Sucha k/Żywca

dostarcza 2033r

JASNĄ SKUTECZNIE LECZĄCĄ

MAŚĆ OD ŚWIERZBU

na wagę i w opakowaniu w każdej ilości

Żądać oferty

Ogrodnik-kwiaciarz

dobry samodzielny hodowca potrzebny od zaraz, zgłoszenia 2252

Holenderskie Zakłady Ogrodnicze

Stefan Piotrowski

Toruń, ulica Kościuszki 27

PLOMBY OŁOWIANE PLOMBOWNICE

poniklowane i kompozycje (metal łożyskowy)

dostarcza wytwórnia

„OŁÓW“ - ŁÓDZ

Plac Wolności 10, tel. 155-04

Żądajcie oferty 1983r

HANDLOWE

Motorpompę z wężami w dobrym stanie kupimy. Oferty kierować: Straż Pożarna Piotrków Kuj. (2023r

ŻAGLE do wszelkich łodzi sportowych wykonuje Wytwórnia żagli **„POSEJDON“**, Chojnice, Piłsudskiego 10. (2026r

Kupię większą partię w oryginalnych opakowaniach **VOGAN — VIGANTOL**. Zgłoszenia z podaniem ilości i ceny: Kraków, Skrytka pocztowa 294. (2027r

Aparat do stwierdzenia zawartości wilgoci w zbożu oraz wagę analityczną kupią natychmiast Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, Oddział w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 27, telefon 1202. (2249

Wózek dziecięcy i rower damski sprzedam. Bydgoszcz, Bocianowo 19/6 (od 17-tej po poł.). (2248

Kupię dom; płacę zaraz gotówką. Oferty pod 2.000.000,— IKP Bydg. (2246

Sprzedam dwa łóżka, stoliki, stół, szafę, „Westfalkę“, 50 ram do luster. Bydgoszcz, Leszczyńskiego 110/1. (2241

Sklep spożywczy Nowe n/W. sprzedam wraz z towarem. Dobry punkt, duża klientela. Zgłoszenia: IKP Bydgoszcz „2029r“.

Bieliznę damską tanią oraz wykwintną jedwabna trykotową „szermeza“ poleca Warszawska Wytwórnia „Syrenka“, Łódź, Al. Kościuszki 93, m. 25. (2030r

„Viktoria“ klej kauczukowy do dętek wysyłamy za zaliczeniem. Reklama, Łódź, Piotrkowska 46. (2031r

Poszukuję kupna małego domu z ogrodem w Bydgoszczy. Oferty: IKP Bydg. „2256“.

Sklep kolonialny odstąpię. Bydgoszcz, Poznańska 26. (2261

Hurtowa sprzedaż artykułów włókienniczych i galanteryjnych. L. Gebhard i Ska., Łódź, Cegielniana 8. (2038r

Hurtownia włókiennicza M. Wesołowska i Ska., Łódź, Stef. Jaracza (dawniej Cegielniana) 5. Poleca obicia meblowe, korty, podszewki itp. (2039r

Kupimy 100 krzeseł mocnych, solidnych, jednakowych. Seminarium Duchowne, Płock. (2040r

Uwaga! Zakupujemy włosie końskie, szczecinę i wszelkie surowce szczotkarskie. Pomorska Wytwórnia Szczotek i Pędzli, Bydg., Zduny 2, tel. 32-78. (2219

„POŃCZOCHA KRAJOWA“ Sp. z o. o. Hurtownia Pończoch i Wyrobów Tekstylnych, Łódź, ul. Nowomiejska 12, tel. 100-32.

Futra różne, skórki futerkowe materiały włókiennicze konfekcję męską, galanterię skórzaną, podróżną poleca Skład Włókienniczo-Futrzarski — E. Wiśniewski. Gdynia, Świętojańska 36. [1869r

Materiały bielskie, futra, skórki futerkowe kupuje — sprzedaje f-ma „Alwir“ Gdynia, Świętojańska 75. tel 272-70. [1736r

Kajaki, łodzie gumowe, motory oraz wszelki sprzęt wodny kupuje Foto-Radio, Bydg., Al. 1 Maja 3. (2202

Uwaga! Portrety! olejne, pastelowe, kredkowe ze starych zniszczonych pamiątkowych fotografii wykonuje szybko, solidnie firma Foto-Venus Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22. [1728r

Filateliści! Cenniki na żądanie wysyła Poznańska Filatelia, Poznań, Armii Czerwonej 2, tel. 31-58. [1919r

Pocztówki wielkanocne, imieninowe, wycinanki, gry, papeterię dostarcza **INTERPRINT**, Kraków, św. Gertrudy 12, tel. 575-80. [1664r

„FLORA“ Hurtownia Drogeryjno-Perfumeryjna — Cz. Breliński, Inowrocław, św. Ducha 30, tel. 1080. Artykuły Perfumeryjno-Kosmetyczne — Galanteria — Mydło toaletowe. Zam. wysyłka za zaliczeniem. [1844r

Jajo „Chemiko“. gwarancja czystości, zdrowotności kur, drobiu wysyła na zamówienie Wytwórnia **POL-FIX**, Poznań, Pl. Stawny 8. (1516

Introligatorskie maszyny, papiery, druty dostarcza **INTERPRINT** Kraków. św. Gertrudy 12. tel 575-80. [1663r

Kupujemy mleko w proszku, wanilinę i inne surowce do czekolady cukrów „Jantar“ Bydgoszcz, Sobieskiego 6. [1724r

Meble. Kupno — sprzedaż — zamówienia — wymiana. Łódź. Piotrkowska 275, sklep Galar i Bernacki. (1992r

Włosie końskie (ogony) w każdej ilości kupuje Drążkowski i Ska, Bydg., Wyzwolenia 1, przy Placu Teatralnym — płacimy najwyższe ceny. [2067

Maszyny biurowe, remonty, konserwacje, przebudowa pisma na układ polski w 24 godz. Na czas remontu wypożyczamy inną maszynę. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane. **Zakład Reperacyjny** Maszyn Biurowych, **Janusz Skarbonkiewicz** — Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15

„Rybak“ — sieci, drygawice, bawełna, haczyki, buty gumowe. Gdynia, Świętojańska 47. [1874r

Koszule, krawaty poleca pracownia krawatów i koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych — Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136, telefon 137-07. [1886r

Stolarskie maszyny, narzędzia łożyska, części samochodowe Biuro Techniczno Handlowe, Łódź, Al. Kościuszki 32, tel. 219-18. [980r

Liniarkę z automatem lub bez, zeszytówkę dwugłową kupię natychmiast. Oferty: Kraków, Meiselsa 15, Firma „Papier“ A. Wicińska. [1883r

Sportowy sprzęt — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno — sprzedaż Jan Pujdak i Ska. Łódź, Piotrkowska 83. [1943r

RÓŻNE

Recepty do sporządzania farb do włosów oraz tragant kupię. Zawadzki, Rzeszów, Lwowska 1. (2025r

Ogrodnik samotny lub żonaty (warzywnik-kwiaciarz) potrzebny od zaraz. Karczewski Górski — Toruń. (2041r

Potrzebna szwaczka do szycia bielizny. Bydgoszcz, Moniuszki 6. (2255

Przyjmuję wszelkie reperacje parasoli. A. Zintek, parasolnik, Inowrocław, Kasztelańska 8. (2028r

Poszukuję mieszkania 1—2-pokojowego z meblami w Nowym Porcie. Oferty kierować z podaniem dokładnych warunków do IKP Bydgoszcz pod „Śpiesznie“. (2239

Dezynfektor gazomistrz poszukuje posady, najchętniej w firmie prywatnej. Oferty „Czytelnik“, Nakło/Noteć. (2035r

Potrzebna zdolna samodzielna modystka do kapeluszy damskich. Warunki dobre. Zgłoszenia listowne: Diduch Helena, Słupca, Warszawska 11, powiat Konin. (2029r

POSZUKIWANIA

Józef Likierman, zamieszkały w Anglii „Bodnant“ Keighley Rd. Colne Lancs, poszukuje krewnych (rodziny). (2024r

KOMUNIKATY

Cech Ślusarzy w Bydgoszczy — w sobotę, dnia 30. 3. 46 o godz. 15 odbędzie się w Domu Rzemieślniczym walne zebranie Cechu. Uprasza się członków o liczny udział. (2253

MATRYMONIALNE

Właścicielka dużej kamienicy (wartości kilkunastu milionów), kulturalna, samotna, w średnim wieku — szuka odpowiedniego męża 50—60 lat. Najchętniej prawnik, inżynier, przemysłowiec. Propozycje: IKP Bydgoszcz — „Spokojne życie“. (2240

Kawaler, kupiec, wykształcony, dobrze sytuowany, pozna pannę, wdówkę, rozwódkę do lat 45. Cel matrymonialny. Wężyk, Łódź, Wólczańska 230. (1995r

Kawaler, kupiec-bławatnik, lat 44, posiadający własną gotówkę, szuka żony z własnym sklepem. Ewent. przystąpię jako wspólnik, niekoniecznie bławaty. Poważne zgłoszenia pod **Białogród** — Pom. Zachodnie, Poste Restante „Kupiec“. (2036r

Pani inteligentna, lat 43, ze sfery kupieckiej, posiadająca dobrze prosperujący sklep, poszukuje odpowiedniej partii. Oferty poważne z fotografią do IKP Bydgoszcz. (2034r

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI — Informacje Lublin, skr. poczt. 105. [2089

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 17
DRUKARNIA „I. K. P.“, ul. Dr Emila Warmińskiego 14
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI.
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP“

OGŁOSZENIA: Drobne po 5 zł za słowo. Poszukiwanie rodziny i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: Przed tekstem 30 zł, w tekście 23 zł, za tekstem 10 zł, nekrologi 7 zł. Przetargi i ogłoszenia urzędowe 7 zł. Tabelaryczne i bilanse 15 zł za 1 mm. Niedziela i święta 50% drożej

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul Jagiellońska nr 37 E-1135